

Jeszcze jadę.... – GRZEGORZ SKRABEK

"Jeszcze jadę"

Tekst: Grzegorz Skrabek

Muzyka: Grzegorz Skrabek

Zwrotka 1

Nie pytaj, czemu nie dzwonię co noc,
Czasem cisza to jedyne, co mam
Za mną miasta, dojrzałe jak plon,
Przedemną droga — mój jedyny plan
Na skórze kurz, w oczach parę lat,
Nie wszystko wyszło, to nie fart?
Życie nie jest jak prosty szlak,
Lecz nauczyło mnie jak trwać

Refren

Jeszcze jadę, jeszcze mam paliwo,
Jeszcze wierzę, choć nie wiem w co
Nie wszystko w życiu tak fair było
Ale dalej trzymam kurs na sto
Gdy światła nocą świecą mi w twarz,
A zmęczenie mówi: „dość” —
Zaciskam dłonie przez cały czas
Jadę... bo taki jest ze mnie gość

Zwrotka 2

Nie każdy upadek to koniec drogi,
Czasem to tylko zły zjazd
Nie każda cisza woła Mój drogi”,
Czasem daję siłę i czas
Mam swoje blizny, nie chowam wad,
One wiedzą, kim jestem dziś
Nie szukam winnych, nie liczę strat —
Mam przed sobą światła i złotą myśl

Refren

Jeszcze jadę, jeszcze mam paliwo,
Jeszcze wierzę, choć nie wiem w co
Nie wszystko w życiu tak fair było
Ale dalej trzymam kurs na sto
Gdy światła nocą świecą mi w twarz,

A zmęczenie mówi: „dość” —
Zaciskam dłonie przez cały czas
Jadę... bo taki jest ze mnie gość

(instrumental)

Nie jestem święty, nie jestem z bajki,
Ale wiem, co to znaczy trwać
Czasem potrzeba o siebie walczyć
Reszta jakoś dogoni nas
Refren (ostatni)

Jeszcze jadę, jeszcze mam paliwo,
Jeszcze wierzę, choć nie wiem w co
Nie wszystko w życiu tak fair było
Ale dalej trzymam kurs na sto
Gdy światła nocą świecą mi w twarz,
A zmęczenie mówi: „dość” —
Zaciskam dłonie przez cały czas
Bo taki jest ze mnie gość



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych